

Ciara, Stefan

"Miscellanea Historico-Archivistica t. III, Radziwiłłowie XVI-XVIII wieku: w kręgu polityki i kultury", Warszawa - Łódź 1989 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 81/3-4, 719-721

1990

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Z pośród innych tekstów zwraca uwagę referat E. A. Mielnikowej i W. Ja. Pietruchina o „rjadzie” (układzie) między plemionami wschodnio-słowiańskimi a normańską dynastią i drużyną jako podstawie obecności Waregów na Rusi oraz roli historycznej jaką odegrali w pierwszych wiekach jej państwowego bytu. Zdaniem autorów legenda przekazana przez „Powieść Minionych Lat” o przywołaniu Waregów zawiera jądro historycznej prawdy potwierdzając znaną z wielu źródeł obecność dynastii i drużyny normańskiej, tej ostatniej występującej w źródłach pod nazwą „wsja Ruś” lub „wsie Rosy”, a jednocześnie akcentując pokojowy, bo oparty na układzie, charakter ich dominacji. Ułatwiło to — dodajmy — w niemałym stopniu ich rychłą slawizację. Autorzy sięgają też do materiału porównawczego w postaci układów królów francuskich i anglosaskich z Normanami. Jest to niewątpliwie poważny argument wspierający. Można się spodziewać, że dyskusja w tej sprawie doprowadzi do wyjaśnienia wielu spornych zagadnień dzielących „normanistów” i „antynormanistów”. Przewyciężanie tej antynomii zarysowało się we współczesnej nauce zachodniej. W swoim czasie roli Normanów na wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyźnie Wschodniej poświęciłem obszerny artykuł w KH (1958, nr 2, s. 368—402) podejmując w nim dyskusję z H. Ł o w m i a ń s k i m. Może wśród młodszego pokolenia polskich historyków ktoś zajmie się tym pasjonującym wciąż światową historiografię problemem.

J.B.

Miscellanea Historico-Archivistica t. III, *Radziwiłłowie XVI—XVIII wieku: w kręgu polityki i kultury*, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Archiwum Główne Akt Dawnych, PWN, Warszawa—Łódź 1989, s. 310, ilustr.

Obradujący pod laską Karola Radziwiłła sejm 1768 r. w specjalnej konstytucji zatwierdził przywilej Zygmunta Augusta z 1551 r. dający Radziwiłłom nieświeskim prawo „wszystkich przywilejów, wolności nadanych od antecessorów swoich królów polskich i wielkich książąt litewskich Wielkiemu Księstwu Litewskiemu pozwolonych i udzielonych konserwowania, zawiadywania i strzeżenia wiecznymi czasami”. Aprobowany dokument z 1551 r. był falsyfikatem, ale wybaczymy posłom brak znajomości nauk pomocniczych historii; dzięki konstytucji z 1768 r. Archiwum Radziwiłłów tzw. Warszawskie, o łącznej objętości 250 metrów bieżących, zawiera bezcenne materiały do dziejów dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a nie tylko do historii jednego rodu magnackiego. Fakt posiadania tego wielkiego i różnorodnego zespołu przez Archiwum Główne Akt Dawnych skłonił archiwistów z ulicy Długiej 7 do zorganizowania w listopadzie 1986 r. sesji naukowej pt. „Radziwiłłowie XVI—XVIII wieku — w kręgu polityki i kultury”. Minęło dwa i pół roku i oto otrzymaliśmy opublikowany plon tej sesji. Pokażny tom (24,5 arkuszy wydawniczych), ze wstępem ówczesnego dyrektora AGAD, Edwarda Potkowskiego, zawiera 19 referatów i komunikatów ugrupowanych tematycznie w trzech częściach: I. Sprawy państwa: w sejmie i na sejmikach, rokosze, dyplomacja; II. Sprawy wyznaniowe, III. Familia.

Stosunkowo najwięcej, bo siedem referatów dotyczyło udziału Radziwiłłów w życiu politycznym Rzeczypospolitej, ze szczególnym uwzględnieniem ich aktywności parlamentarnej za panowania Zygmunta III i Władysława IV (referaty Jana Seredyki, Jana Dziegielewskiego i Włodzimierza Kaczorowskiego). Ogólniejszy charakter miał referat Henryka Wisnera na temat sejmików li-

tewskich za czasów obu pierwszych Wazów. Dwa wystąpienia — Wojciecha Sokółowskiego i Andrzeja Rachuby traktowały o stosunku Radziwiłłów do dwóch rokoszy, które wstrząsnęły Rzeczpospolitą w XVII w. Do przywódców rokoszu sandomierskiego należał Janusz Radziwiłł, podczaszy litewski, wspierany przez braci stryjecznych Jerzego i Krzysztofa. „Postawa Radziwiłłów wobec rokoszu Lubomirskiego była dwuznaczna, charakteryzowała się niezdecydowaniem” konkluduje Rachuba — lecz Bogusław Radziwiłł, chociaż przeciwny wojnie domowej, był po śmierci Lubomirskiego wodzem opozycji nie tylko na Litwie, ale w całej Rzeczypospolitej. Ostatni w tym bloku tematycznym referat Jana Jaroszuka zaprezentował nowy pogląd na poselstwo obediencyjne Michała Kazimierza Radziwiłła, szwagra Jana III, do Rzymu w latach 1679—1680.

Kolejni referenci: Urszula Augustyniak, Marcei Kosman i Janusz Taźbir podjęli tematykę konfesyjną, koncentrując swą uwagę na związkach Radziwiłłów w XVI i XVII w. z losami wyznania ewangelicko-reformowanego i ariańskiego na Litwie.

Trzecia część omawianego tomu, zatytułowana „Familia”, zawierająca teksty dziewięciu referatów i komunikatów, jest najbardziej urozmaiconą. Teresa Zielińska, na podstawie olbrzymiego (2327 stronic, obejmującego niemal 40 lat) diariusza Michała Kazimierza Radziwiłła zwanego „Rybeńką” omówiła więź rodową domu radziwiłłowskiego. Właśnie „Rybeńko”, z racji swej potęgi ekonomicznej i sprawowania wysokich urzędów — wojewody wileńskiego i hetmana wielkiego litewskiego — był w dobie Augusta III uznawany „za ojca rodziny i dziekana domu radziwiłłowskiego”. Alojzy Sajkowski przedstawił naukowe wojaże Radziwiłłów w początkach XVII w. (z niewiadomych powodów nie został natomiast opublikowany referat Mariana Chachaja o edukacji Radziwiłłów w XVI—XVII w.). Konfliktami spadkowymi, w których byli zaangażowani Radziwiłłowie, zajęli się Henryk Lulewicz (sprawa dóbr słuckich w końcu XVI w.) i Tadeusz Wasilewski, autor obszernego tekstu na temat schedy po Marii Wołoszce Januszowej Radziwiłłowej, wojewodzynie wileńskiej i hetmanowej (referat nie był wygłoszony na sesji, bo autor bawił wtedy za granicą). Referat Haliny Michalak dotyczył stosunków między Radziwiłłami a kancelerzem i hetmanem Janem Zamoyskim (podtytuł — „Od suplikanta do mentora” oddający dynamiczny wzrost potęgi tego ostatniego).

W obradach sesji uczestniczyli przedstawiciele innych niż historia dyscyplin naukowych — historii sztuki, bibliotekoznawstwa i filologii polskiej. Katarzyna Mikocka-Rachuba zreferowała wrażenia artystyczne Karola Stanisława Radziwiłła, przyszłego kanclerza wielkiego litewskiego z jego młodzieńczej peregrynacji po terytoriach Rzeszy, Francji, Anglii, Niderlandów, Hiszpanii, Portugalii oraz Italii (w latach 1684—1687). Referentka poddała rewizji utarty pogląd o prymitywizmie gustów estetycznych staropolskich podróżników. Tematem komunikatu Juliusza A. Chrościckiego stała się radziwiłłowska *pompa funebris*. Komunikat Krystyny Wiśniewskiej dotyczył początków biblioteki w Nieborowie, zainaugurowanej przez Michała Hieronima Radziwiłła w końcu XVIII w. Wreszcie Marian Maciejewski z Instytutu Badań Literackich PAN zapoznał zebranych ze zjawiskiem apoteozy Karola Radziwiłła „Panie Kochanku” w dziełach Juliuszałowackiego, Henryka Rzewuskiego i Józefa Ignacego Kraszewskiego. Notoryczny opój, awanturnik i rozpustnik przechodził w gawędzie romantycznej metamorfozę stając się, wedle słów referenta, personifikacją cnót sarmackich dawniej, niepodległej Rzeczypospolitej. Omawiany tom zamyka krótki protokół obrad sesji radziwiłłowskiej napisany przez Wojciecha Sokółowskiego.

W sumie omawiany tom „Miscellaneów” przynosi obfitą porcję solidnie opracowanych (świadczy o tym chociażby liczba przypisów) referatów i komunikatów.

Większość z nich dotyczy XVII w., bo właśnie wtedy Radziwiłłowie odgrywali szczególnie dużą rolę w Rzeczypospolitej. Szkoda, że nie opublikowano dwóch ogłoszonych referatów — oprócz wspomnianego już wystąpienia M. Chachaja również tekstu Stanisława Aleksandrowicza na temat radziwiłłowskiej mapy Litwy. Żałować też należy, iż zabrakło miejsca na publikację głosów, a przynajmniej też w dyskusji. Z drobniejszych uchybień należy wymienić pewne mankamenty opracowania redakcyjnego, np. enigmatyczny zapis ostatniej pozycji bibliografii do wstępu Edwarda Potkowskiego (czyżby chodziło o artykuł T. Zielińskiej, „Archiwa Radziwiłłów i ich twórcy”, „Archeion” t. LXVI z 1987 r.), czy też dwukrotnie podany pełny opis bibliograficzny w przypisach 15 i 48 artykułu T. Zielińskiej „Więź rodowa domu radziwiłłowskiego w świetle diariusza Michała Kazimierza Radziwiłła »Rybeńki«”.

Cennym uzupełnieniem tomu są ilustracje. Gdyby nadano im ciągłą numerację (nie rozpoczynając jej od nowa w każdym z artykułów), a na końcu książki zamieszczono spis, satysfakcja czytelnika byłaby, jak sądzę, jeszcze większa.

Miejmy nadzieję, że również przechowywane w Archiwum Głównym akta innych czołowych rodów polskich — Branickich, Potockich, Zamoyskich — staną się podstawą dla zorganizowania podobnych sesji, jak ta, której dorobek omówiono wyżej. Byłaby to też zapewne okazja do obejrzenia wystawy ciekawych i efektownych archiwaliów rodowych (ekspozycja taka towarzyszyła sesji radziwiłłowskiej).

S.C.

Benedikt de Caché, *Obrady Sejmu Wielkiego w świetle relacji posta austriackiego w Warszawie. Raporty B. de Cachégo do kanclerza W. Kaunitza w Wiedniu (styczeń — sierpień 1792)*, z rękopisu przełożył, wstępem i przypisami opatrzył Henryk Kocój, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa — Kraków 1988, s. 208, ilustr.

W 1977 r. Henryk Kocój w „Pracach Naukowych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach” nr 178 wydał listy de Cachégo do kanclerza W. Kaunitza z okresu od kwietnia do sierpnia 1792 r. W omawianej obecnie książce znalazły się depeze z pierwszych ośmiu miesięcy t.r. Szkoda, że wydawca nie poinformował czytelnika o powtórzeniu edycji znacznej części źródeł (46 listów spośród 73 zamieszczonych w wydaniu z 1988 r.), gdyż ułatwiłoby to poszukiwania osobom pragnącym ogarnąć całość ogłoszonej po polsku spuścizny de Cachégo. Wydanie z 1977 r. zawierało depeze w dwóch językach — niemieckim i polskim; omawiana książka obejmuje tylko ich polskie przekłady. Stan ten, choć oczywiście znacznie mniej korzystny, jest chyba nie do uniknięcia ze względu na wymogi rynku księgarskiego. Wstęp do publikacji z 1988 r. jest w prawie 80% przedrukiem przedmowy poprzedzającej wcześniejszą edycję. Można więc sądzić, że rozszerzenie zakresu chronologicznego tomiku nie wpłynęło na główne myśli komentarza wydawcy. Starał się on zarysować główne tendencje polityki austriackiej w interesującym go okresie, a także przedstawić sylwetkę autora publikowanych doniesień. W nadmiernym może stopniu wstęp wypełniają cytaty z opiniami innych dyplomatów o de Caché. Ze spraw szczegółowych warto zwrócić uwagę na przesadną chyba jednak ocenę Ignacego Potockiego, którego H. Kocój nazywa „genialną jednostką” (s. 17).

Publikowane listy opatrzone przypisami, do których wkradło się jednak sporo pomyłek. Sprostujmy najważniejsze. Fryderyk August III nie był synem, lecz wnu-